

# Libero Gerosa

---

## Formacja prezbiterów w świadectwie i magisterium świętego Jana Pawła II

---

Studia Płockie 42, 105-119

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Ks. Libero Gerosa

---

## FORMACJA PREZBITERÓW W ŚWIADECTWIE I MAGISTERIUM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

### Wprowadzenie

„Biskup, który uczestniczył w Soborze Watykańskim II czuje się jego dłużnikiem”<sup>1</sup>, stwierdza Karol Wojtyła we wprowadzeniu do swojej wspaniałej książki na temat aktualizacji lub „inicjacji” w misterium Kościoła, potwierdzając to świadectwem własnego życia i nauczaniem na temat tegoż soboru ekumenicznego. Jako papież, aby nadać procesowi aktualizacji nauczania soborowego mocnego przyspieszenia, Ojciec Święty Jan Paweł II ukazuje po ojcowsku wszystkim wiernym, jak owe wyzwania, z którymi zmierzyl się wówczas ojcowie soborowi, winny być dzisiaj wszędzie przyjęte, próbując dać na każde z nich odpowiedź pochodzącą od „intelektu bardziej zgodnego z wiarą”<sup>2</sup>. Ta zasada obowiązuje także, a może przede wszystkim, w przypadku formacji kapłanów III tysiąclecia.

W związku z tym nasuwają się dwa fundamentalne pytania. Przede wszystkim, w świetle poszukiwań w sakramencie święceń intelektu bardziej zgodnego z wiarą, jakie jest zasadnicze nauczanie Soboru Watykańskiego II na temat roli prezbiterów w Kościele, jako *communio*, uważane za trwały punkt odniesienia w procesie ich formacji?

Następnie, jakie jest świadectwo i nauczanie szczegółowe pozostawione przez tego, którego Boża Opatrzność powołała „aby wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie”<sup>3</sup>?

---

<sup>1</sup> K. Wojtyła, *Alle fonti del rinnovamento. Studio sull'attuazione del Concilio Vaticano II*, Città del Vaticano 1981, s. 11.

<sup>2</sup> Giovanni Paolo II, *Discorso do conclusione del Convegno sulla ricezione del Concilio Vaticano II* (27 febbraio 2000), w: *L'attività della Santa Sede nel 2000*, Città del Vaticano 2001, s. 126; tutaj cytowano za: R. Fisichella, *IL Magistero teologico di Giovanni Paolo II*, w: *Giovanni Paolo II, Tutte le encicliche. Testo latino a fronte*, Milano 2010, ss. 7-76, tutaj s. 36.

<sup>3</sup> Są to słowa poprzez które kardynał Wyszyński zdołał usunąć wszelką wątpliwość z serca arcybiskupa krakowskiego podczas konklawe, które wybrało go następcą św. Piotra; por. S. Dziwisz, *Ho vissuto con un santo. Conversazioni con G.F. Svidercoschi*, Milano 2013, s. 80.

## 1. Ku nowemu zrozumieniu tożsamości i funkcji prezbitera w misterium Kościoła – jako komunii (*communio*)

### 1.1. Nauczanie Soboru Watykańskiego II

Z analizy tekstów soborowych na temat struktury teologiczno-prawnej święceń i na temat tożsamości eklezjologicznej kapłana wyłania się wyraźnie przede wszystkim wielka zdolność zgromadzenia soborowego, by zaproponować „odnowę w ciągłości” jedynego podmiotu-Kościół i „jego kapłanów”<sup>4</sup>.

Po Soborze Watykańskim II możliwe jest określanie kapłanów jako „prawdziwych pasterzy dusz” (DFK 4,1), bez obawy popadnięcia w sprzeczność z ich powołaniem do działania jako „ludzie wspólnoty”<sup>5</sup>, co zawdzięczamy już temu, o czym nauczał papież Pius XII w swej Konstytucji *Scaramentum Ordinis* z 1947 r.<sup>6</sup> Tekst ten ukazuje podwójną odnowę związaną z sakramentem kapłaństwa. Z jednej strony podkreśla, że „właściwym znakiem sakramentalnym święceń kapłańskich jest nałożenie rąk”, a więc że „nie ma księży samych dla siebie, ale że pozostają oni w kolegium kapłańskim danego biskupa”. Z drugiej strony ukazuje, że „właściwym sakramentalnym słowem jest prefacja”, a więc wzorowana na kanonie Mszy św. modlitwa święceń, która jednocześnie nosi na sobie znamię epiklezy. Tym sposobem [liturgia sakramentu święceń] zdolna jest ukazać, że „Kościół nie udziela władzy *moćą własnego prawa*, tak jak świecka instytucja, lecz że jest on sam dziełem Ducha Świętego, z którego darów nieustannie żyje. Kościół wyprasza od Niego to, że sam Duch Święty *uzdalnia człowieka do swej służby*, gdyż tylko On może to uczynić”<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Następca Jana Pawła II w związku z tą kwestią mówi o hermeneutyce reformy; por. Benedetto XVI, Discorso alla Curia Romana in occasione della presentazione degli auguri natalizi, Città del Vaticano (22 dicembre 2005), w: AAS 98 (2006), ss. 40-53. [Tekst polski: Benedykt XVI, Wydarzenia, które zachowamy w pamięci i sercu. Spotkanie z kardynałami, biskupami i pracownikami Kurii Rzymskiej, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 2 (2006), ss. 15-20.]

<sup>5</sup> To wyrażenie ukute po raz pierwszy przez papieża Jana Pawła II w nr 18, ust. 3 Pastores dabo vobis (1992) zostało w sposób mistrzowski opisane poprzez swoje powiązania z innymi stanami życia i powołaniami kościelnymi przez tego samego papieża w nr 55 słynnej adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* z 30 grudnia 1988; co do dalszej identyfikacji głównych „prawnych” profili tożsamości kapłana zob. L. Gerosa, Il prete: “uomo di comunione” perché “uomo vero”? Profili canonistici dell'identità e della missione del presbitero, „Rivista Teologica di Lugano” 3 (2009), ss. 453-470. Choć wyrażenie człowiek wspólnoty już weszło powszechnie do języka teologicznego, to w tekście poniżej otrzymamy jedno z ostatnich jego zastosowań w wykładniach kościelnego Magisterium, zob. Kongregacja ds. Duchowieństwa, Instrukcja Il presbitero, pastore e guida della comunità parrocchiale, Roma 2002, nr 9. [Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej. Instrukcja, Pallotinum, Poznań 2002, ss. 17-18].

<sup>6</sup> Tekst Konstytucji, opublikowanej w 1947 r., znajduje się w AAS 40 (1948), n. 1-2, 5-7.

<sup>7</sup> Wszystkie wyrażenia ujęte w cudzysłów [lub też zapisane kursywą] zostały zaczerpnięte z artykułu J. Ratzinger, Il Sacramento dell'Ordine nell'insegnamento cristiano, „Communio” 59 (1981), ss. 40-52; tutaj cytowane za wydaniem: J. Ratzinger, La vita di Dio per gli domini.

Służba kapłanów, a w szczególności biskupów – jak precyzuje to Sobór Watykański II – sprowadza się do bycia „autorytetem we wspólnocie”, czyli ludźmi zdolnymi do pomocy we wzrastaniu wszystkich wiernych we wspólnocie, w której każdy ochrzczony posiada swą wartość.

Autorytet we wspólnocie oznacza tego, który na mocy sakramentu lub charyzmatu „sprawia, że wzrastają inni. Łacińskie *augere* oznacza dokładnie *pozwalać rosnąć*. Można powiedzieć, że autorytetem jest ten, kto przywraca innym ich własną tożsamość, kto pomaga innym osobom odnaleźć ich własną, prawdziwą godność. Innymi słowy, to ten, kto naprawdę znacząco przyczynia się do tego, by inne osoby odnalazły i ustrzegły własną drogę życia. Nie ten, kto wywiera presję na ludzi, manipuluje nimi, łudzi ich dla swej własnej korzyści albo zabawia ich drobnostkami. Natomiast ten [jest autorytetem], kto potrafiąc wprowadzić rzeczywiste zdziwienie otwierające serce oraz umysł na tajemnicę Boga i życia, tworzy drogi wolności”<sup>8</sup>.

Ojcowie soborowi byli głęboko świadomi tej prawdy: zarówno wówczas, kiedy definiowali konstytucyjną strukturę Kościoła jako wspólnoty z niezastąpioną rolą Ducha Świętego, który jednoczy Kościół „we wspólnocie (*in communion*) i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne, i przy ich pomocy nim kieruje”<sup>9</sup>, jak też kiedy zgłębiali właściwą i eklezjologiczną rolę kapłaństwa ministerialnego.

Według ojców soborowych, zakładających, że w Chrystusie i tylko w Chrystusie realizuje się doskonała jedność pomiędzy składającym ofiarę i ofiarą – „bo paść ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia” (Ap 7, 17) – istotnie specyfika funkcjonowania kapłanów w realizacji wspólnoty kościelnej sprowadza się do ich uczestnictwa, wyznaczonego przez sakrament kapłaństwa, we „władzy, której mocą sam Chrystus Ciało swoje buduje, uświęca je i nim rządzi” (DK 2, 3).

Dlatego właśnie wszyscy kapłani, a w szczególności biskupi, otrzymawszy pełnię święceń (KK 21, 1), dzięki *sacra potestas*<sup>10</sup>, w którą zostali uposażeni, tworzą i prowadzą [wiernych], lud kapłański (KK 10, 2). W edukacji i formacji [kapłanów] należy dążyć do uczynienia ich „prawdziwymi duszpasterzami” (DFK 4, 1), tak, aby osiągnęli „świętość w sposób im właściwy” (DK 13, 1).

Scritti per Communio, Milano 2006, ss. 136-147. [Por. tenże, Nauka Kościoła o „Sacramentum ordinis”, w: Kapłaństwo. Kolekcja „Communio”, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1988, ss. 66-67].

<sup>8</sup> L. Violoni, La sfida educativa di Gesù. Il cammino con i discepoli nel Vangelo di Marco, Cinisello Balsamo 2011, s. 22.

<sup>9</sup> LG 4, 1; by zapoznać się z szerszym komentarzem tekstu soborowego zob. L. Gerosa, Carisma e diritto nella Chiesa, Milano 2008, ss. 48 nn.

<sup>10</sup> W celu zapoznania się z pełną analizą kanonicznego znaczenia tego pojęcia soborowego zob. P. KRÄMER, Servizio e potere nella Chiesa, Lugano 2007.

## 1.2. Osobiste świadectwo świętego Jana Pawła II

Dla przynajmniej trzech powodów warto odnieść się w refleksji kanonicznej nad formacją nowych prezbiterów do doświadczenia i osobistego świadectwa świętego Jana Pawła II. Przede wszystkim, jak w przypadku każdego teologa, jeśli w swoich dociekaniach naukowych abstrahuje on zupełnie od związków z mistyką, staje się „teoretykiem od spraw Boga”, tak też, może nawet w większym stopniu, kanonista, który chciałby pominąć zupełnie autorytet świętych, ich doświadczenie i wykładnię teologii, stałby się niemym, ponieważ po Soborze Watykańskim II jest jasne, że stare powiedzenie: „*canonista sine civilista, parum*” musi zostać zmienione i uzupełnione tak, aby brzmiało: „*canonista sine theologo, nihil*”<sup>11</sup>.

Po drugie, klerycy będą mogli stać się prawdziwymi duszpasterzami, jak naucza Sobór Watykański II, tylko jeśli będą w stanie docenić doświadczenie, które było udziałem tego, kto stał blisko Jana Pawła II przede wszystkim w ostatnich latach jego posługi, kiedy to papież nauczył wszystkich chrześcijan, w szczególności prezbiterów, że „prawdziwy przyjaciel to ten, dzięki któremu ja staję się lepszy”<sup>12</sup>.

Po trzecie ponieważ doświadczenie osobiste kapłana Wojtyły jest tak intensywne, że pozwala zrozumieć jego nauczanie na temat tożsamości oraz roli każdego kapłana we wspólnocie Kościoła, a nawet dopomaga w jego pogłębieniu.

Odniesienie do doświadczenia kapłańskiego św. Jana Pawła II zostanie tutaj przedstawione tylko w zarysie poprzez dwie anegdoty (jedna z doświadczenia osobistego, inna zaś zaczerpnięta z opublikowanej niedawno książki), ale mogłoby zostać poszerzone w analitycznej i systematycznej pracy naukowej, ponieważ obraz duszpasterza przekazany nam przez papieża Polaka, jak podkreślił jego następca, Ojciec św. Benedykt XVI, nie wypływa tylko z jego nauczania, ale także i przede wszystkim z jego doświadczenia osobistego, tak bardzo przypominającego doświadczenie jedynego prawdziwego Kapłana, Jezusa Chrystusa: „Jak przytrafiło się Jezusowi – stwierdza Benedykt XVI – tak było również w przypadku Jana Pawła II, na koniec słowa ustąpiły miejsca ostatecznej ofierze, *darowi z siebie*”<sup>13</sup>.

Oto najpierw anegdota osobista:

„We wspaniałym ogrodzie papieskiej rezydencji w Castelgandolfo, wieczorem 3 sierpnia 1980r., dane mi było towarzyszyć setce młodych studentów z Fryburga w nieformalnym spotkaniu z Ojcem św. Janem Pawłem II. Zaraz po stosownych pozdrowieniach, krąg tych młodych

<sup>11</sup> Starożytne powiedzenie zostało w ten sposób zinterpretowane przez: J.L. Gutierrez, *Alcunquestioni sull'interpretazione della legge*, w: *Apollinaris* 60 (1987), ss. 507-515, tutaj s. 510.

<sup>12</sup> To osobiste i bezpośrednio świadectwo ks. bpa Konrada Krajewskiego zostało przytoczone przez: A. Tornielli, *L'ultimo miracolo. Perché Giovanni Paolo II è santo*, Milano 2014, s. 135.

<sup>13</sup> Słowa te, wypowiedziane przez Ojca św. Benedykta XVI w homilii w czasie pogrzebu Jana Pawła II, zostały przytoczone przez: A. TORNIELLI, *L'ultimo miracolo*, dz.cyt., s. 153.

ludzi siedzących na trawie, pośród których było wielu kleryków i młodych księży, jeszcze studentów, zacieśnił się jeszcze bardziej wokół fotela papieża, który zupełnie swobodnie odpowiadał w czterech językach na wszystkie pytania, przeplatając odpowiedzi pięknymi śpiewami, których wielu z nas nauczyło się podczas pieszej pielgrzymki do sanktuarium maryjnego w Częstochowie. W pewnym momencie młody kleryk z Francji, cały pobożny i noszący już sutannę, pyta papieża: «Wasza Świątobliwość, co powinien robić kleryk, żeby zostać świętym kapłanem?» Papież mu odpowiada: «Prawdę powiedziawszy, nie wiem!» Wszyscy zaczynają się śmiać. «Ale jutro przypada wspomnienie św. Proboszcza z Ars – kontynuuje papież – zapytaj jego, on na pewno to wie!» I znowu ogóle rozbawienie. «Zostawiając żarty na boku – kończy Ojciec św. – jestem przekonany, że każdy ksiądz musi szukać i odnaleźć swoją własną osobistą drogę do świętości, nigdy jednak nie zapominając, że ona jest częściej znaczone bolesnymi upadkami i gorzkimi porażkami, niż sukcesami!» Cisza i ogólne osłupienie. Wszyscy, ale przede wszystkim klerycy i młodzi księża, zostaliśmy do głębi dotknięci ojcowska troską tak serdeczną, tak przenikającą, że była w stanie pobudzić każdego do podjęcia na nowo codziennego trudu poszukiwania ciągle głębszej jedności egzystencjalnej pomiędzy własnym darem z siebie w sprawowaniu posługi i pasją dla przeznaczenia, wypisanego w sercu każdego człowieka, a którym jest pełnia życia<sup>14</sup>.

Oto teraz świadectwo jednej ze Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, które pracowały w apartamentach papieskich. Świadectwo wzięte z nowej książki Andrea Torielli, które opisuje ostatnie dni życia Jana Pawła II, podczas których w pewien sposób powtórzyło się na nowo misterium Jezusa Chrystusa, który umiłował swych, „do końca ich umiłował” (J 13,1). Opowiada siostra:

„Wspominam go zawsze zjednoczonego z Jezusem, w ciągłym dialogu z Nim, dla zbawienia całego świata. Prosił o miłosierdzie dla świata. Był w ciągłej kontemplacji i zasłuchanym w tę miłość, którą jest sam Bóg. W czasie tej świętej godziny Jan Paweł II przeżywał na nowo samotność Chrystusa w Getsemani i ciągle szukał tej straconej godziny, aby zadośćuczynić za to opuszczenie i samotność Mistrza. «Jednej godziny nie mogliście czuwać ze mną». Ojciec święty w czasie godziny świętej był przytomny. Pamiętam, że kiedy odmawialiśmy litanie do Chrystusa Kapłana i Żertwy, na słowa *sacerdos et victima*, widząc

<sup>14</sup> L. Gerosa, Celibato fra norma giuridica e passione per l'uomo, w: *Giornale del Popolo*, 6 marca 2010, Lugano, s. 9. Na temat różnorodności dróg do świętości oraz na temat świętości, jako „wysokiej miary zwykłego życia chrześcijańskiego”, zob. Jan Paweł II, *Nuovo millennio ineunte*, nr 31, w: *AAS* 93 (2001), ss. 266-309.

moje wzruszenie, podniósł dłoń w moim kierunku w geście pocieszenia. Modliliśmy się i czuwaliśmy przy jego łożu całą noc.<sup>15</sup>

Wszystko to, zarówno doświadczenie młodego papieża trudniącego się nową ewangelizacją całego świata, jako autentyczny *globetrotter*, jak i doświadczenie ofiary w chorobie, w ostatnich latach pontyfikatu, rozważa się oczywiście jako nauczanie Jana Pawła II na temat formacji nowych kapłanów, z których każdy jest wezwany do stania się *sacerdos et victima* według własnej, osobistej drogi do świętości.

Wyczuwa się to zarówno we wiarygodnym ukazaniu wartości każdej płaszczyzny wychowania, edukacji do kapłaństwa służebnego, jak i w wyszczególnieniu czterech zasadniczych płaszczyzn w procesie formacji.

## 2. Formacja kapłańska w nauczaniu Jana Pawła II

### 2.1. Główne źródła prawne

Źródło drogi formacyjnej kapłana, a więc *via maestra*<sup>16</sup> w historii każdego powołania kapłańskiego, zostało ukazane z wielką wyrazistością przez papieża Jana Pawła II w adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis*, gdzie opisane zostały treści i środki duszpasterstwa powołaniowego:

„Dla Kościoła, który służy powołaniu kapłańskiemu i dba o jego rozwój, a więc czuwa nad jego narodzinami, rozpoznaje je i towarzyszy mu, wzorem może być Andrzej, jeden z pierwszych uczniów, którzy poszli za Jezusem. On sam opowiada swemu bratu, co mu się przydarzyło: «Znaleźliśmy Mesjasza — to znaczy: Chrystusa». Opowiadanie o tym «odkryciu», prowadzi do spotkania: «*I przyprowadził go do Jezusa*». Nie ma żadnej wątpliwości co do absolutnie wolnej inicjatywy i suwerennej decyzji Jezusa. To Jezus wzywa Szymona i nadaje mu nowe imię: «A Jezus wejrząwszy na niego rzekł: ‘Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz nazywał się Kefas’ — to znaczy: Piotr». Ale także Andrzej uczynił coś z własnej inicjatywy: zachęcił swego brata do spotkania z Jezusem (por. J 1, 41-42). «*Przyprowadził go do Jezusa*». Na tym polega, w pewnym sensie, istota całego duszpasterstwa powołań Kościoła, przez które otacza on opieką narodziny i rozwój powołań kapłańskich, korzystając z otrzymanych od Chrystusa i od Jego Ducha darów, uprawnień, charyzmatów i urzędu.<sup>17</sup>

<sup>15</sup> A. Tornielli, *L'ultimo miracolo*, dz. cyt., s. 141.

<sup>16</sup> Zwrot ten pochodzi z: E. dal Covolo, *In ascolto dell'Altro. Esercizi spirituali con Benedetto XVI*, Città del Vaticano 2010, s. 125.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis*, (25 marca 1992), nr 38; w AAS 84 (1992), ss. 657-804.

Jedną z wielkich zasług tej ważnej adhortacji posynodalnej jest skierowanie uwagi na istotę duszpasterstwa powołaniowego i wszystkich dróg formacyjnych kapłanów. Pozostaje ona nadal podstawowym dokumentem, do którego należy odnosić się podczas formacji kapłanów. Jednak zagadnienia w niej poruszane są tak delikatnej materii, że wymagają znacznego wysiłku oraz poszanowania innych działów prawa kanonicznego przy poszukiwaniu wzajemnej integracji pomiędzy różnymi źródłami normatywnymi, a mianowicie: a) dokumentami Soboru Watykańskiego II (przede wszystkim PO i OT); b) Kodeksem Prawa Kanonicznego z 1983 r.; c) *Ratio Fundamentalis Institutionis Sacerdotalis*, poprawionym i nieco rozszerzonym w 1985 r.<sup>18</sup>; d) cytowaną już tutaj adhortacją apostolską *Pastores dabo vobis* (z 25 marca 1992 r.); e) różnymi uregulowaniami ustanowionymi przez Konferencje Episkopatów i /lub/ przez poszczególne diecezje.

## 2.2. Cztery wymiary formacji kapłańskiej

Z każdego z pięciu cytowanych źródeł normatywnych wynika jasno, że poza wszystkimi specyficznymi szczegółami, każdy proces formacyjny kapłana składa się z czterech odrębnych, a wzajemnie zintegrowanych elementów:

- a) formacji ludzkiej;
- b) formacji duchowej;
- c) formacji intelektualnej;
- d) formacji pastoralnej.

Cytowana adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* mówi o czterech „wymiarach formacyjnych” jak również o odrębnych „środowiskach” i „osobach odpowiedzialnych”, które muszą sprzyjać integracji tych wymiarów w „jedną, spójną drogę chrześcijańskiego i kapłańskiego życia”<sup>19</sup>.

### A) Harmonijne połączenie czterech ścieżek formacyjnych kapłana

Jan Paweł II definiuje wyższe seminarium duchowne, nie jako „materiałną przestrzeń” lub wyjątkowe „miejsce”, ale nazywa tę podstawową drogę formacyjną „środowiskiem sprzyjającym procesowi formacyjnemu”<sup>20</sup>. Poza normami odnoszącymi się do czasu trwania formacji – łącznie sze-

<sup>18</sup> Podczas gdy pierwsza wersja *Ratio* znajduje się w AAS (1970), ss. 321-384, ta z 19 marca 1985 r. nie została zamieszczona w AAS i jest trudniej osiągalna; natomiast zob. X. Ochoa Sanz, *Leges ecclesiae post Codicem iuris canonici editae*, Institutum Juridicum Claretianum, vol. VI, *Leges annis 1979-1985 editae*, Libreria Editrice Vaticana, 1987, ss. 9069-9109. Na temat konieczności wzajemnego zintegrowania tych wszystkich źródeł zob. R. Weigand, *Die Ausbildung und Fortbildung der Kleriker*, w: J. Listl, H. Schmitz (red.), *Handbuch des Katholischen Kirchenrechts*, Regensburg 1992, ss. 292-300, tutaj: s. 292.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992 r.), nr 42, ust. 4 (5); w AAS 84 (1992), ss. 657-804.

<sup>20</sup> Tamże, nr 42, ust. 2 (3).



ściu lat wymaganych przez kan. 250 Kodeksu Prawa Kanonicznego na studia filozoficzno-teologiczne i co najmniej czterech lat wyznaczonych przez kan. 235 § 1 dla kształcenia w wyższym seminarium – nie zostało zapisane w żaden sposób, ani że cała formacja powinna odbywać się w seminarium wyższym, ani tym bardziej, że integracja rozmaitych wymiarów formacyjnych ma mieć miejsce w tego rodzaju seminarium, ani też, że owa integracja powinna odbywać się zgodnie z jakimś wcześniej ustalonym planem. Znaczną swobodę odnośnie trybu, zgodnie z którym będzie realizowana zasadnicza harmonizacja czterech wymiarów formacji kapłańskiej, pozostawiono tak Konferencjom Episkopatów (kan. 242 § 1), jak i poszczególnym biskupom diecezjalnym (kan. 243). Jeśli formacja intelektualna może być powierzona kościelnym wydziałom teologii lub innym instytucjom kształcenia wyższego, pod warunkiem, że zagwarantowana będzie pełna autonomia Stolicy Apostolskiej i biskupa diecezjalnego w ramach procedury tzw. *nihil obstat*, to inne rodzaje formacji (ludzka, duchowa i pastoralna) z reguły powinny zostać powierzone wyższemu seminarium. Zaraz po Soborze Watykańskim II zwracano baczną uwagę na „kurs pastoralny” lub „szkolenie pastoralne” (od jednego roku do dwóch lat), które miały być przeprowadzane pod koniec studiów filozoficzno-teologicznych, zawsze w ramach wyższego seminarium. Nie umniejszając znaczenia samej formacji pastoralnej kandydatów do kapłaństwa, w niektórych regionach jednak do tego stopnia przeceniano ten aspekt formacji kosztem studiów podstawowych, że Jan Paweł II czuł się w obowiązku „zdecydowanie przeciwstawić się tendencji do zaniżania poziomu studiów”<sup>21</sup>, tak filozoficznych jak i teologicznych. Natomiast ostatnimi czasy należałoby wskazać na niewystarczające i niepełne podstawy w przygotowaniu ludzkim, duchowym, katechetycznym i liturgicznym kandydatów starających się o przyjęcie do wyższych seminariów. W związku z tym została podniesiona, również przez wysokie instytucje kościelne<sup>22</sup>, idea roku *propedeutycznego*, prowadzonego przy każdym wyższym seminarium, analogicznie do *nowicjatu*<sup>23</sup> w instytucjach życia konsekrowanego. Rok przygotowawczy albo nowicjat do tej pory stały się niezastąpione w zapewnieniu przełożonym i kandydatom czasu i miejsca adekwatnych do przeprowadzenia rozeznania w powołaniu i do zweryfikowania istnienia koniecznej dojrzałości uczuciowej u kandydatów do kapłaństwa<sup>24</sup>. Istotnie „powołanie jest darem Bożej łaski, otrzymanej poprzez Kościół, w Koście-

<sup>21</sup> Tamże, nr 56.

<sup>22</sup> Idea ta stanowi temat przewodni propozycji, jaką sformułował sekretarz Kongregacji do Spraw Edukacji Katolickiej, Jego Ekscelencja J.-L. Bruguès, w artykule opublikowanym 4 lipca 2009 r. w „Die Tagespost Forum” nr 27, s. 17.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992 r.), nr 62, ust. 4; AAS 84 (1992), ss. 657-804.

<sup>24</sup> Na ten temat zob. również: M. Camisasca, *Discernimento vocazionale e devozione spirituale dei candidati al presbiterato*, „Rivista Teologica di Lugano” 14 (3/2009), ss. 471-485.

le i dla posługi Kościoła” i dlatego „samo pragnienie stania się kapłanem nie jest wystarczające i nie gwarantuje prawa do otrzymania święceń”<sup>25</sup>. Co więcej, jeśli pragnie się uformować tych, którzy mają być zarazem „prawdziwymi duszpasterzami” i autentycznymi „ludźmi wspólnoty”, koniecznym jest niezwłoczne weryfikowanie u kandydatów do kapłaństwa istnienia tych wszystkich ludzkich cech (zdolności do utrzymywania więzi z innymi, umiłowania prawdy, wierności, szacunku dla każdej osoby), które tkwią u podstaw „osobowości zrównoważonych, silnych i wolnych”<sup>26</sup>, zdolnych do tego całkowitego daru z siebie, będącego podstawą prawnego zobowiązania: „zachować ze względu na Królestwo niebieskie doskonałą i wieczystą wstrzeźliwość” (kan. 277 § 1).

*B) Gotowość do tego, by pozwolić się uformować do „daru z siebie” będącego „źródłem i syntezą miłości pasterskiej”*

Jeśli formacja duchowa alumnów w wyższym seminarium jest tak ukierunkowana, by zdobywali oni wraz „z odpowiednią ludzką dojrzałością, ducha Ewangelii i ścisłą łączność z Chrystusem” (kan. 244), a stała formacja duchownych już konsekrowanych cała koncentruje się na „szczególnym sposobie”, zgodnie z którym także oni winni „dążyć do świętości” (kan. 276 § 1), to dzieje się tak dlatego, że całkowity dar z siebie, który stanowi w pewnej mierze podstawę kapłańskiego celibatu i syntezę miłości pasterskiej, jest w rzeczywistości „misją miłości”, darem, który „nie ma granic” i który ostatecznie spełnia się tylko w życiu wiecznym. W kapłańskim celibacie, podobnie jak i w dziewictwie, „człowiek pozostaje w oczekiwaniu, także cieleśnie, na zaślubiny eschatologiczne Chrystusa z Kościołem, ofiarując się całkowicie Kościołowi w nadziei, że Chrystus odda się Kościołowi w pełni prawdy życia wiecznego”<sup>27</sup>.

Celibat – jak precyzuje następnie Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* (nr 29, 5) – należy zatem przyjąć z miłością, na podstawie wolnej i *nieustannie odnawianej decyzji* jako bezcenny dar Boga, jako bodziec miłości pasterskiej, jako *szczególny udział w ojcostwie Boga* i w płodności Kościoła, jako świadczenie wobec świata o Królestwie eschatologicznym<sup>28</sup>.

Jan Paweł II, znając dobrze trudności jakie występują w trakcie wychowania do całkowitego daru z siebie, z uczuciowym autorytetem ojca i z charyzmatyczną mocą proroka, odkrywa główne znaczenia egzystencjalne i duchowe norm prawnych przytoczonych w kościelnym dokumencie, niestety słabo znanym, a mianowicie w liście *Novo incipiente*, wysłanym przez niego do wszystkich kapłanów 8 kwietnia 1979 r.<sup>28</sup> W liście tym Jan

<sup>25</sup> Kongregacja do Spraw Edukacji Katolickiej, Instrukcja Criteria ad vocationes discernendas, AAS 97 (2005), ss. 1007-1012.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, nr 43, ust. 3 (2).

<sup>27</sup> Tamże, nr 29, ust. 1.

<sup>28</sup> Tekst listu znajduje się w AAS 71 (1979), ss. 393-417.

Paweł II w jasny sposób podkreśla, że kapłan jest człowiekiem „z ludzi (...) i dla ludzi” (Hbr 5, 1), ale również i przede wszystkim to, że szczególna troska księdza o ostateczny cel każdego człowieka, tradycyjnie znana jako „troska o dusze” i nazywana przez św. Grzegorza Wielkiego „sztuką nad sztukami”, zakłada rezygnację z małżeństwa na rzecz Królestwa Niebieskiego. Ta rezygnacja jest „raną”, przywołującą „ranę metafizyczną” lub raczej pragnienie „mistycznego zjednoczenia” (z Pięknem i Pełnią życia ludzkiego!), zapisane w sercu każdego ochrzczonego, i o którym mówi Katechizm Kościoła Katolickiego w numerze 2014. Jednak owa rezygnacja jest również – i to przede wszystkim – „nadzwyczajnym darem”, którego kapłan winien strzec, mając świadomość przechowywania go niczym „skarbu w naczyniach glinianych”.

„Beżenność dla Królestwa, czyli celibat – kontynuuje Jan Paweł II – ma nie tylko wymowę znaku eschatologicznego, ale również *doniosłe znaczenie społeczne* w życiu i posługiwaniu Ludowi Bożemu. Poprzez swój celibat kapłan staje się człowiekiem dla drugich w inny sposób niż każdy mężczyzna, który [wiąże] się w jedności małżeńskiej z kobietą (...) (i dlatego) (...) szuka w tym *innego ojcostwa*,... [które] nabiera specjalnej wyrazistości wówczas, gdy dotrzymanie słowa danego Chrystusowi w świadomym i dobrowolnym zobowiązaniu się do celibatu na całe życie natrafia na trudności, gdy jest poddane próbie, gdy zostaje narażone na pokusę”<sup>29</sup>.

Te trudności są wpisane w każdy nadzwyczajny dar o wielkim znaczeniu społecznym, a nie jedynie w celibat. Jak zauważa roztropnie [były] prefekt Kongregacji do Spraw Duchowieństwa, kardynał Mauro Piacenza:

„Celibat nie jest bardziej obcy współczesnej kulturze niż wierność małżeńska lub wstrzemięźliwość przedmałżeńska. Trzeba przyznać, że mamy do czynienia z jednym z największych wyzwań edukacyjnych czasów nowożytnych. Po rewolucji 1968 roku, która obiecywała wyzwolenie człowieka, ale w rzeczywistości uczyniła go niewolnikiem własnych instynktów, konieczne i palące stało się wypracowanie na nowo całej sfery uczuciowej, uznając jej wielkość i godność, ale zarazem umieszczając ją w obrębie tego obiektywnego ograniczenia, które teologia nazywa grzechem pierworodnym, wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie stąd wynikają. Za celibatem kapłańskim kryje się ten sam sposób myślenia, jaki możemy spotkać także w chrześcijańskim małżeństwie: całkowity dar ze «wszystkiego» i «na zawsze» w miłości. Jest to ta sama dynamika, która ogarnia życie człowieka, uznając w nim prymat Boga i w konsekwencji również prymat woli Tego, kto w nieskrępowany niczym sposób powołuje tych, których sam chce”<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, List do kapłanów na Wielki Czwartek 1979, nr 8 i 9. [Por. tenże, *Dzieła zebrane*, t. III, Wydawnictwo M, Kraków 2007, s. 905-907].

<sup>30</sup> M. Piacenza, *Przedmowa*, w: A. Cattaneo (red.), *Żonaci księży? 30 palących pytań w kwestii celibatu*, tłum. K. Stopa, Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 2012, ss. 5-9, tutaj: s. 7.

W sposób bardziej zwięzły i zdecydowany potwierdził to w 1994 r. ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary, kardynał Joseph Ratzinger, kiedy odnośnie formacji do kapłańskiego celibatu stwierdził: „...wymaga porzucenia życia świeckiego i dogłębnej akceptacji utraty siebie”<sup>31</sup>. Mówiąc krótko, nie ma żadnej rozbieżności między łacińską tradycją prawną odnośnie celibatu kapłańskiego, a umiłowaniem ostatecznego celu każdego człowieka, które winno charakteryzować i opisywać całe życie kapłana. W dzisiejszy rzeczywistości sposób życia jest całkiem odwrotny: „Im bardziej zaś doskonała powściągliwość przez wielu ludzi w dzisiejszym świecie uważana jest za niemożliwą, tym pokorniej i wytrwalej prezbiterzy będą wraz z Kościołem wypraszać łaskę wierności, która nigdy nie zostanie odmawiana proszącym” (DK 16).

### 3. Dwa bieguny dojrzałości eklezjalnej i duchowej prezbitera

„Miara wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4, 13), która pod wpływem Ducha Świętego winna charakteryzować „człowieka wspólnoty” będącego kapłanem, może być osiągnięta, podtrzymywana i rozwijana jedynie pod dwoma warunkami: a) formacja poprzedzająca święcenia kapłańskie ma kłaść zawsze swój główny akcent na formację przedmiotową, mającą doprowadzić do wykonywania zadań duszpasterza; b) formacja stała po święceniach winna być zawsze zdolna łączyć *cura animarum*, realizowaną przez kapłana, z jego osobistym „towarzyszeniem duchowym”.

#### 3.1. Formacja do bycia duszpasterzem

Co się tyczy pierwszego z warunków, należy pamiętać, że podstawowa zasada hermeneutyczna norm prawnych zawartych w Kodeksie Prawa Kanonicznego oparta jest na konkretnym nauczaniu Soboru Watykańskiego II. Z tego też powodu przepisy Kodeksu – kan. 276 § 2 i 245 § 2 – zostaną zinterpretowane w świetle zapisów DK 13, 1 i DK 7, 1 z *Presbyterorum ordinis*, w celu uniknięcia potencjalnych uproszczeń, będących przejawami paternalizmu czy klerykalizmu.

Istotnie, w kan. 276 § 2 ustawodawca kościelny, pragnąc sformalizować na poziomie normatywnym wskazania DK 13, 1 na temat centralnej roli funkcji pastoralnej dla całego życia osoby duchownej, a więc również dla uświęcenia, w porównaniu do tekstu soborowego zastąpił przysłówek *sincere* wyrazem *fideliter*, a rzeczownik *munera* słowem *officia* (w znaczeniu obojętności stanu).

<sup>31</sup> J. Ratzinger, *Prospettive della formazione sacerdotale oggi*, w: *Celibato e Magistero. Interventi dei padri nel Concilio Vaticano II e nei sinodi dei vescovi del 1971 e 1990*, Cinisello Balsamo 1994, ss. 13-32, tutaj: s. 29.

Analogicznie w kan. 245 § 2 ustawodawca, zamiast wykorzystać jako takie wyrażenie *necessarios adiutores et consiliarios*, użyte w DK 7, 1 w celu eklezyjnego określenia kapłanów, mówi po prostu o *fidi cooperatores*.

W obu przypadkach konstytucyjna perspektywa tekstów soborowych, zdolna zredefiniować funkcję kapłana w ramach *communio fidelium*, a więc wskazać tę ostatnią jako kryterium formacji i metodę ich osobistego uświęcenia (także w przypadku kandydatów do kapłaństwa), została zredukowana do napomnienia moralnego o charakterze jednostkowym (*sogetivo*), i jako taka nie jest zdolna do skonstruowania zasady programowej życia i duchowości kleru diecezjalnego. Zasada ta została natomiast wyraźnie wyróżniona przez Jana Pawła II w *Pastores dabo vobis*, gdzie nie tylko definiuje on jako „relacyjny” charakter tożsamości prezbitera, ale potwierdza także, że dokładnie z tego powodu „eklezjologia komunii staje się podstawowym kryterium określenia tożsamości kapłana, jego autentycznej godności, powołania i misji pośród Ludu Bożego i w świecie”<sup>32</sup>. W związku z tym również na poziomie kształcenia, a w szczególności w dążeniu do integracji różnych ścieżek formacyjnych, nie można „uważać, że kapłaństwo sakramentalne jest uprzednie w stosunku do Kościoła, ponieważ jest ono wyłącznie służbą Kościołowi. Nie należy też uznawać go za późniejsze w stosunku do wspólnoty kościelnej, tak jakby mogła ona powstać bez tego kapłaństwa”<sup>33</sup>.

### 3.2. Stała formacja duchowa duszpasterza

Co się tyczy drugiego warunku, czyli wzajemnego powiązania *cura animarum* i „towarzyszenia duchowego” kapłana w całym jego życiu oddanym służbie Kościołowi, to należy wyróżnić następujące zasady.

Przede wszystkim również stała formacja prezbitera musi być cała ukształtowana na zasadzie komunii. „Świadomość istnienia tej komunii” – z jednej strony – „rodzi potrzebę budzenia i umacniania współodpowiedzialności za powszechną i jedyną misję zbawienia”<sup>34</sup>, a z drugiej strony zakłada codzienną, osobistą – odpowiedzialną i zrównoważoną – odpowiedź kapłana na napomnienie, które Kościół kieruje do niego w obrzędzie święceń: „Życie swoje dostosuj do tajemnicy Krzyża Pańskiego!”<sup>35</sup>.

Ta jedność życia, do której wzywa Sobór Watykański II w nr 14 dekretu *Presbyterorum ordinis* może być osiągnięta przez kapłana, jeśli w trakcie swojej posługi, a zwłaszcza w ramach tak zwanej *cura animarum*, nie tylko wspólnotowej, ale przede wszystkim indywidualnej, nigdy nie pozwala zaniknąć swemu pragnieniu przemiany, ale wzmacnia je poprzez „towarzy-

<sup>32</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, nr 12, ust. 3 i 4.

<sup>33</sup> Tamże, nr 16.

<sup>34</sup> Tamże, nr 74, ust. 2.

<sup>35</sup> To napomnienie podjął i wyjaśnił Jan Paweł II w nr 24 *Pastores dabo vobis*.

szenie duchowe<sup>36</sup>, które pozwala mu zawsze realizować ów „dar z siebie”, opisany przez Jana Pawła II jako podstawowa treść „miłości pasterskiej”<sup>37</sup>.

Istotnie, jak wiele razy było to przez papieża Benedykta XVI przypomniane w czasie wprowadzonego przez niego Roku Kapłańskiego, prezbiter jest przede wszystkim „człowiekiem nawróconym i odnowionym przez Ducha”, a tym samym „człowiekiem jedności i prawdy, świadomym swoich ograniczeń, a jednocześnie nadzwyczajnej wielkości otrzymanego powołania”<sup>38</sup>. Wierność otrzymanej łasce „nie unicestwia wolności człowieka, lecz ją pobudza, rozwija i jej się domaga”<sup>39</sup>. Owa „wolność” zaś jest drugą wielką zasadą ciągłej formacji. Przystosowanie duchowieństwa diecezjalnego do [współczesnych wyzwania] spełnie na niczym, jeśli w tym samym czasie nie będzie oznaczało ponownego odkrywania zarówno „braterstwa sakramentalnego” (DK 8 i kan. 275), które jednoczy kapłanów danej diecezji, zachęcając ich do poszukiwania jakiejś „formy życia wspólnego” (kan. 280), jak i „wolności” niezbędnej do „nawrócenia serca” (DK 18, 2) – gwarantowanej przez prawo kanoniczne przed święceniami (kan. 214 i 240), jak i również później – zwłaszcza na poziomie wyboru (kan. 215 i 278) stowarzyszeń i zrzeczeń, które pomagają prezbiterom osiągnąć pełną dojrzałość, ludzką i duchową, w wykonywaniu kapłańskiej posługi.

### 3.3. Rola biskupa diecezjalnego

Na poziomie powiązań pomiędzy „braterstwem” a „wolnością” szczególnie rola przypada biskupowi diecezjalnemu, powołanemu, by „być dla swoich kapłanów ojcem i bratem, który miłuje ich, słucha, przyjmuje, poprawia, pociesza (...)”<sup>40</sup>. W istocie gest kapłana, który wkłada swe dłonie w ręce biskupa w dniu święceń, nie jest „gestem wykonanym w jednym kierunku. W rzeczywistości jednak gest ten wyraża zaangażowanie obydwóch: kapłana i biskupa. Wyborem młodego prezbitera jest powierzenie się biskupowi, zaś biskup, ze swojej strony, przyjmuje na siebie troskę o te dłonie”<sup>41</sup>.

U samego źródła ostatecznej tożsamości kapłana znajduje się więc akt komunii, w którym wolność i braterstwo, dialog i misja, doskonale łączą się, by człowiek komunii, jakim – w całym tego słowa znaczeniu – jest kapłan,

<sup>36</sup> Na temat towarzyszenia duchowego kapłanów zob. B. Goya, *Luce e guida nel cammino*. Manuale di direzione spirituale, Bologna 2004, przede wszystkim ss. 189-203.

<sup>37</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis, nr 23, ust. 2 i 3.

<sup>38</sup> Benedykt XVI, Audiencja generalna 1 lipca 2009 r. [Tenże, „Słowo” i „sakrament” to dwa główne filary posługi kapłańskiej. Audiencja generalna (1.07.2009), „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 10 (2009), s. 26-27.]

<sup>39</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis, nr 2, ust. 1.

<sup>40</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska Pastores gregis na temat: „O biskupie słudze Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata” (16 października 2003), nr 47, ust. 2 (1); w AAS 96 (2004), ss. 825-924.

<sup>41</sup> Tamże, nr 47, ust. 4 (3).

był zawsze zdolny ofiarować „życie za owce” (J 10, 11) i tym samym otworzyć każdemu drogę do spotkania z Jezusem: *Adduxit eum ad Iesum* (J 1, 42).

### Zakończenie

Jeśli pragnie się wszystkim kapłanom pomóc odzyskać ich misyjną tożsamość<sup>42</sup>, a nowym alumnom wyższego seminarium pomóc ją osiągnąć, wówczas rzeczą fundamentalną jest zachowanie tego wszystkiego, czego nauczał Jan Paweł II odnośnie konieczności podstawowego harmonizowania czterech wymiarów formacyjnych duszpasterza. Tak zwana *apostolica vivendi forma*, wywiedziona z kościelnej tradycji jako konsekwencja sakramentalnego upodobnienia do Chrystusa-Głowy<sup>43</sup>, jest nierozdzielna od autentycznej realizacji komunii związanej z *sacra potestas*, którą duchowni otrzymali.

U kapłanów uformowanych i ukształtowanych na „miarę wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4, 13) nie ma żadnego rozdzwiku pomiędzy przyjęciem zaproszenia Jezusa, by wspięli się z Nim na górę, „aby Mu towarzyszyli” (Mk 3, 14), a nie mniej pilnym rozesłaniem ich „na głoszenie nauki i by mieli władzę wypędzać złe duchy” (Mk 3, 14n). Jest to podwójne działanie tej samej „misji miłości”, symbolizowanej przez dobrego pasterza i realizowanej przez Jezusa Chrystusa, który „daje życie swoje za owce” (J 10, 11). Jak podkreśla to jeszcze raz z przekonaniem Jan Paweł II: „służba miłości jest najgłębszym sensem każdego powołania, zaś jej specyficzna forma to powołanie kapłańskie”<sup>44</sup>. W darze i ofierze kapłana krystalizuje się w sposób egzemplaryczny ewangeliczna postać Dobrego Pasterza, w znaczeniu, że „...duszpasterz musi postępować ciągle na drodze oddawania życia za swoje owce: to on powinien być pierwszym w ofierze i poświęceniu!”<sup>45</sup>, precyzuje swoim życiem i nauczaniem św. Jan Paweł II. Echem tych słów jest ostatnie przemówienie papieża Franciszka do seminarzystów Papieskiego Kolegium Leona XIII w Anagni<sup>46</sup>: «Wy, drodzy seminarzyści, nie przygotowujecie się do wykonywania jakiegoś zawodu, aby zostać urzędnikami w jakiejś firmie lub organie biurokratycznym... Wy stajecie się pa-

<sup>42</sup> Jest to podstawowe zagadnienie listu okólnego *L'identità missionaria del presbitero nella Chiesa*, opublikowanego przez Kongregację do spraw Duchowieństwa 29 czerwca 2010 r.; tekst znajduje się na stronie: (16.04.2014)

<sup>43</sup> Por. Benedykt XVI, *Discorso ai Partecipanti alla Plenaria della Congregazione per il clero*, w AAS 101 (2009), ss. 293-296. [Tenże, Rok Kapłański będzie czasem pogłębienia misyjnego wymiaru kapłaństwa. Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Duchowieństwa (16.03.2009), „*L'Osservatore Romano*”, wyd. pol., 5 (2009), ss. 51-52].

<sup>44</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis*, nr 40, ust. 4 (6).

<sup>45</sup> Te mocne słowa Ojca św. zostały przytoczone w: A. Tornielli, *L'ultimo miracolo*, dz.cyt., s. 153.

<sup>46</sup> Przemówienie, wygłoszone przez papieża Franciszka 14 kwietnia 2014 w Sali Klementyńskiej, znajdziemy na stronie: [http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2014/april/documents/papa-francesco\\_20140414\\_pont-collegio-leoniano-anagni.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2014/april/documents/papa-francesco_20140414_pont-collegio-leoniano-anagni.html) (18.09.2014)

sterzami na obraz Jezusa Dobrego Pasterza, aby być jak On i uosabiać Go pośród Jego owczarni, aby paść Jego owce».

### **Riassunto**

Per Giovanni Paolo II la grande sfida della formazione dei presbiteri va affrontata “con una intelligenza più coerente con la fede!” Perciò il grande Papa, ora Santo, propone di ritornare al centro sorgivo di ogni vocazione sacerdotale, ossia alla scoperta che l’Apostolo Andrea testimonia a Pietro: “E lo condusse a Gesù” (Gv 1.42). A questa fonte devono alimentarsi i 4 itinerari formativi (umano, intellettuale, spirituale e pastorale) che – secondo la sua insuperabile EA “*Pastores dabo vobis*” – costituiscono “un unico percorso di vita cristiana e sacerdotale” (Nr, 42, cpv 4). Solo così i nuovi presbiteri potranno essere “veri pastori di anime” (OT 4,1), chiamati alla santità “nel modo loro proprio” (PO 13,1), ossia esercitando la “*sacra potestas*” di cui sono investiti come “uomini di comunione” (PdV, Nr, 18).